GAZETA LWOWSKA

We Czwartek **Nro. 147.** 12. Września 1816.

Załącznik

Wiadomości kraiowe.

Z Wiednia d. 31. Sierpnia. — N. Cesarz i Król raczył nayłaskawiey mianować swoiemi C. K. Szambelanami; Radcę appellacyynego w Tyrolu Józef Kawalera de Hippoliti, tudzież Barona Józefa Antoniego de Sternbach, i Hrabiego Józefa Zabielskiego.

N. Pan raczył urzędy Radców przy Sądzie Appellacyynym w Galicyi otworzone przez śmierć Franciszka Wrabetza i posunienie Antoniego Hippera de Hyppersthal, nadać dotychczesnemu Radcy Sądu Szlacheckiego Stanisławowskiego, Józefowi Poblowi, i Radcy Sądu Szlacheckiego Lwowskiego Szczepanowi Kulczykiemu a to maiąc wzgląd nayłaskawszy na ich wieloletnie i celuiące zasługi.

Z Wiednia d. 2. Września. — N. Pan raczył naywyższym Gabinetowym listem swoim z d. 15. Sierpnia, na przedstawienie Prezesa Nadworney Rady woienney Marszałka polowego Xiążęcia Schwarzenberga, mianować nayłaskawiey Porucznika Marszałka polnego i nadwornego Radcę woiennego, Barona Prohaskę, Szefem jeneralnego Sztabu kwatermistrzowskiego, wszakże zostawuiąc go nadal przy dotychczasowym Urzędzie Nadwornego Radcy woiennego.

Z Wiednia d. 3. Września. — N. Pan raczył Radcę nadwornego Józefa Barona Hormayr mianować Pisarzem dzieiow austryackich (Historiografem).

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki półnoney.

Wiadomo, iż proiekt Urzędu przewozowego z dnia 31. Lipca względem Kontraktów, które na dostawienie do Kanady 5200 beczek prochu działowego, zawarte bydź miały dnia 3. b. m., sprawił nad zwyczayne wrażenie, i uważany był w publiczności za przepowiednię nowey woyny ze Ziednoczonemi Stanami Ameryki północeney. Gazeta Londynska Kuryer (dla którey, iak wiadomo pierwszy Sekretarz Admiralicyi P. Wilson Croker dostarcza licznych artykułów,) zadawała [...]nieyszey pracy, ażeby to mniemanie sprostować; atoli znayduią się ieszcze wciąż niewierni.

Tak czytamy w gazecie Angielskiey Morning - Chronicle z dnia 12. Sierpnia poniższe pytania, wraz z odpowiedziami na nie: „Pytanie: Czyli iest rzeczą podobną, ażeby okręt, który na Tamizie gotowy iest wyyść pod żagle w miesiącu Sierpniu do Quebecku, zapłynął tam za dobrey pory roku? Odpowiedź: Jest to rzeczą bardzo wątpliwą wiele bowiem okrętów, które w miesiącu Sierpniu z Tamizy wypłynęły, nie zdążyły daley zapłynąć iak do zatoki S. Wawrzyńca, a potém musiały zimować w Halifaxie albo gdzie indziey. Daie nam tego przykład, rok przeszły. Pyt. Jeżeli iakowy okręt dla późney pory roku w Halifaxie zimować musi, możeż na tenczas wcześniey zapłynąć do Quebecku, iak gdyby był został w Anglii i następuiącey wiosny wypłynął? Odp. Według wszelkiego podobieństwa prędzey zapłynie do Quebecku ten okręt, który na wiosnę wypłynął z Anglii, iak ów, który zimował w Halifaxie. Pyt. Która pora roku iest naydogodnieysza dla żeglugi do Quebecku i w iak długim czasie natenczas odbywa się żegluga? Odp. Powszechnie sądzą, że Kwiecień iest naylepszym do tego miesiącem. Żegluga trwa zazwyczay 5 do 6ciu tygodni, i dłuższa iest z każdym miesiącem, im późniey bywa przedsiebraną. Pyt. Wiele może kosztować opłata ciężaru w Kwietniu? Odp. Czterdzieści szyllingów do 3 funtów szterlingów od beczki, ponieważ takowe okręty biorą na powrót ładunek z Ameryki. Pyt. Jak drogo wypadnie teraz ta opłata? Odp. Mnie się zdaie, że właściciele okrętów w teraźnieyszey porze roku czynią rachubę na opłatę od ciężaru miesięczną zapewne po 20 szyllingów na miesiąc, a ponieważ pewnie w Halifaxie zimować muszą, więc przynaymniey za 9 miesięcy dostaną zapłatę od ładunku. Pyt. Co iest przyczyną, że zapasów prochowych nie przewieziono wcześniey, to iest na wiosnę? Odp. Zupełna niewiadomość pór roku ze strony rządzącego Sekretarza, iedyney przy Urzędzie osoby, która

poświęconą iest dla taiemnic Gabinetowych, albo która się przynaymniey do tego poświęconą bydź rozumie; wreszcie może dla tego, że Amerykanie porobili nieprzyiacielskie demonstracye, które nas przymusiły, w teraźnieyszey porze roku zapasy na los wysyłać.“

Nie mniey iest godne uwagi, co gazeta Angielska Times (według Amerykańskich gazet z d. 17. Lipca) donosi o pewnem towarzystwie, które chrześciańscy przyiaciele ludzkości w Massachufels założyli, i do którego wzywano JJPanów Jeffersona (byłego Prezydenta ziednoczonych Stanów) i Quincego Adamsa (iednego z pośredników pokoiu w Gencie). Obadwa uchylili się od zaszczytu zostania członkami tego towarzystwa. P. Jefferson wspomina przy téy sposobności o W. Brytanii w nayuraźliwszych wyrazach. P. Quincy Adams mówi w swoiey odpowiedzi do tych „chrześciańskich przyiacioł pokoiu“ między innemi: „Doświadczenie przekonało mnie, że woyny tak są potrzebne i równie tak konieczne iak burze, trzęsienia ziemi, i wulkany.“ Na końcu mówi: „Nasza kochana oyczyzna otoczona iest nieprzyiaciołmi, których tém bardziey obawiać się musiemy, im większa iest ich potęga i niemoralność. Narażania narodowey sprawy tudzież handlu i rękodzielnictwa mnożą się około nas codziennie. Zamiast usypiania woiennego ducha, moiem zdaniem należało by go owszem wzbudzać. Nie iest on ieszcze u nas dosyć rozwinięty, aby nas dostatecznie bronił na wodzie i na lądzie. Powszechny i ustawiczny pokóy zdaie mi się bydź niczém innem, iak tylko ustawicznem cierpiącém posłuszeństwem i nieodporem. Na tenczas trzoda ludzi wkrótce zostałaby łupem Kilku lub Jednego. Ztąd więc nie mogę bydź wpisanym, czyli członkiem towarzystwa. Bardzo upraszam Teologów, Filozofów i Polityków, aby mi dozwolili umrzeć w Pokoiu. Szukam iedynie tylko spokoyności.“— Gazeta Times czyni przy tem uwagę: „Chociaż P. Jefferson iest tak nieprzyiacielskim, przecież oglądaiącym się na skutki. Nienawidzi W. Brytanii, i dla tego ią znieważa i cieszy się z iey mniemanych cierpień; ale P. Adams chcąc, aby wszyscy inni ludzie walczyli, życzyłby sobie co do swoiey osoby żyć w spokoyności, i „szuka tylko pokoiu“ pobudzaiąc współbraci do walki i woyny!“

Francya.

Dostrzegacz Austryiacki zawiera co następuie: „Gazety Londyńskie udzielaią teraz wspominaną tyle razy (w sprawie tak zwanych Patryotów roku 1816) odezwę, którą ci wykrzyczani złoczyńcy byli wydali. Jest ona w stylu swoim podobna do tych wszystkich odezw, które wychodziły od rozmaitych stron, co Francyę chańbiły i uciemiężały; pełna przesadnych wyrazow, tak zwanych liberalnych i oświeconych wybrażeń, obietnic, o uiszczeniu których nigdy nie myślano, i mamideł wolności zostawionych na usidlenie ludu. Czyliż odezwy tchnęły kiedy większem poważaniem wolności, iak owe Bonapartego, a któż ie mniey miłował a prześladował więcey nad niego? — „Deklaracya patryotów roku 1816.“ — Taiemne urządzenie. — Sława, oyczyzna, iedność. — W krótce skończą się cierpienia nasze. Prawdziwi ludu przyiaciele, do których my należymy, wyczytaliśmy z serc naszych współbraci niechęć wzbudzoną przez równie szalene i okrutne postępowanie iedney rodziny, która z liczby Królów powinnaby bydź na zawsze wymazaną. Nie wart iest ani ieden z iey członków aby nad nami panow ł. Już się nam naprzykrzyło widzieć codziennie więzienia napełnione nayzacnieyszymi współobywatelami naszymi. Już nam obmierzło patrzać się, na wiele z nich wygnanych, a zamordawanych innych, przez co tyrani nasi usiłuią ustalić sobie tron, którego mienić się iedynymi dziedzicami, maią aż nadto śmiałości. Dla przywrócenia tych włóczęgow, zniszczyli Obcy nasze plony, sprzedali nasze własności, pomordowali i shańbili nasze rodziny. Czekaią nas licznieysze i większe nieszczęścia; stoiemy nad brzegiem przepaści. Ah! naybardziey kwitnące Państwo Europy, lud naymężnieyszy i naydzielnieyszy, iest w niebezpieczeństwie zostania wtraconym w przepaść przez Obcych. Dzielni obrońcy oyczyzny są shańbionymi, i żyią w ostatniey nędzy. Kona iuż wolność, trwałość iey iest zagrożona, i nieodzownie stracona wszelka nadzieia szczęścia. Ach, utraciemy na zawsze prawo uskarzania się na naszych uciemiężycieli, ieżeli nie będziemy mieli dosyć odwagi ukarać ich tak, iak zbrodnie ich zasługuią. Nie iest że to upoważnić zbrodnię, puszczaiąc ią bezkarnie? Pewnymi będąc, że miłość oyczyzny nietylko nie wygasła, ale nadto wzmogła się ieszcze nad stopień, kiedy w naydawnieyszych czasach rewolucyi celowała, postanowiliśmy z pospiechem chwycić się naymędrszych i naybezpiecznieyszych środków, do zniszczenia Bourbonów, i do zapobieżenia, aby ani naymnieyszy ślad naszego przedsięwzięcia nie doszedł ucha Policyi, które śledztwa usiłuią na prożno nas straszyć. Patryoci na

prowincyach, bądźcie spokoynymi; nabierzcie męztwa wygnańcy; my czuwamy nad bezpieczeństwem wszystkich; pewny iest skutek naszego przedsięwzięcia; iesteśmy niedościgłymi; omamiemy posługaczów naynienawistnieyszéy tyranii, nie obawiamy się żadnych zdrayców między towarzyszami naszego chwalebnego przedsięwzięcia; ieżeliby się iaki miał znaleść, gotowy iest wyrok na niego. Gdziekolwiek by się obrocił, będzie prześladowany i otrzyma karę. Atoli potrzebna iest naywiększa ostrożność; naymnieysza nieprzezorność może dobrego obywatela wprowadzić w niebezpieczeństwo. Niech żadnego z nas miłość powszechnego dobra nie uwodzi do lekkomyślności albo nierozmysłu. Mówcie iedynie o naymożnieyszém zaradzeniu, i tylko z pewnemi osobami, których charakter powszechnie iest znany. Łakomstwo ludzkie nie położy żadnych granic dobrodzieystwom; kto dla oyczyzny położy zasługi, ten może bydź pewnym nagrody. To co przedsiębierzecie, niech będzie mądrze wyrachowane, a tak między przyiacielem a przyiacielem utworzy się nierozerwany łańcuch, przez który bez niebezpieczeństwa nam, a my wam nawzaiem będziemy mogli udzielać rady i rozwagi. Jakiekolwiek bądź pogłoski rozsiewaią względem nas Anti-Francuzi, nic nas to nie obchodzi. Pamiętaycie zawsze, że iesteśmy niedościgłymi. Dzień który gotuiemy, iest prawdziwym tryumfem naszego szczęścia. Naszym zamiarem, iest niepodległość Narodu, połączenie wszystkich stron, poprawa wszystkich dowolnych ustaw, zniesienie fanatyzmu, prosta i czysta religiia rozumu, którey morałów tylko roztropni i oświeceni Duchowni nauczaią, nadewszystko zaś liberalna, Narodowi Francuzkiemu przyzwoita konstytucya. Powinna bydź głowa Państwa, lecz ta musi bydź od Narodu wybraną. Samemu tylko Narodowi przystoi prawo wyboru, ale nie bagnetom zagranicznych. Zważcie, że same tylko oświadczenie zdania nie iest dostatecznem dla powagi męża; zdanie iest wszystkiem, ale nim nie iest, ieżeli nie staie się czynem. Sam tylko czyn otwiera zdanie świata, i okazuie, czyli serce iest na swoiém mieyscu i czyli mocne są zasady. Każdy Francuz, który się przyczynia do uwolnienia ludu, nabywa prawa do iego wdzięczności. Łakomstwo ludzkie nie położy granic dobrodzieystwom; kto dla Oyczyzny położy zasługi ten może bydź pewnym nagrody. Francuzi! nigdy nie zgasła w Was miłość honoru i niepodległości, was których szlachetne umysły dobrze nam są znane, bylibysmy iuż dawniey wezwali, gdybysmy nie byli chcieli czekać dogodnieyszego czasu; bądźcie gotowi, wkrótce potrzeba będzie waszego oręża; działa potrafiemy wyszukać i iuż wymierzony iest miecz, który przywrócić ma Francyi blask iéy i prawa. Prowincye zwróciły na nas oczy, postępki nasze będą im przewodniczyć. Podwóycie gorliwość waszą i czynność, ażeby pomnożyć liczbę braci naszych, i dostarczyć oręża dla tych, którzy go sobie sprawić nie mogą, a chcieliby równie iak wy popisać się. Niech przyydą wszyscy. Dzieie opowiedzieć będą naypóźnieyszemu potomstwu: „Mężni Francuzi roku 18.5 zdobyli znowu swoią wolność, skruszyli narzędzie swoiey tyranii, zwyciężyli wszystkie trudy, i zyskali nieśmiertelną sławę." Niech żyie wolność! sława walecznym! niech żyią! niech żyią!

Zjednoczone Niderlandy.

Na posiedzeniu drugiey Izby Jeneralnych Stanów w dniu 14. Sierpnia, zdawała Kommissya prośb, sprawę względem różnych żądań (petycyi). Między innymi uskarzał się N. L. Simon iż na żądanie Rządu Francuzkiego, trzymany iest w areszcie w Luxemburgu przeciw pierwotnym zasadom praw rządowych. P. Simon iest Francuz, obwiniony za to, że w roku 1815 należał do pewnego spisku przeciwko Rządowi Francuzkiemu; przez co do Niderlandów uciekł. Ponieważ niedawno ieden Niderlandzki Poborca ceł, który skradłszy publiczne pieniądze, i uciekłszy do Francyi, na żądanie Króla wydany został od Rządu Francuzkiego; zdaie się więc że P. Simon aresztowany iest według zasad prawa zwyczaynego między Rządami odwetu. Izba wzięła ten przedmiot na rozwagę.

Gazeta Londyńska (Times) porównała spalenie niektórych Angielskich towarów w Gencie, z szalonem systematem Bonapartego stałego lądu. — Na to odpowiada iéy gazeta Gentska w tonie dosyć namiętnym, daiąc iéy do zrozumienia, że owo systema dla tego tylko było „szalonem" ponieważ Napoleon przywłaszczone przez Angliię monopolium handlowe, chciał tylko zdobyć dla Francyi, i zrobić siebie naywyższym mytnikiem handlu całego świata; że atoli przestaie bydź „szalonem", skoro idzie o to, ażeby każdy Naród równe miał prawo do powszechnego żywiołu morskiego; i że wszystkie Narody, skoro do rozumu przyydą, wyszukiwać będą w tem znaczeniu systema stałego lądu przeciwko Anglii, którey „kupiecki patryotyzm" sprzeciwia się wprost interessowi całéy Europy.

Niemcy.

Dnia 12. Sierpnia obchodzono w Hanowerze dzień urodzin Xięcia Rejenta Angielskiego, i tegoż samego dnia było zgromadzenie (kapituła) zakonu orderu Guelfow, na którem C. K. Austryackiemu Marszałkowi polnemu Xięciu Szwarcenbergowi nadano wielki Krzyż tegoż orderu.

Wiadomo iest, że podczas przebywania Xięcia Elektora w Ziegenhainie, Officerom i innym osobom obrony kraiowey zakazano było pokazywać się w swoim mundurze. Dnia 10. Lipca wydał w tym względzie Pułkownik i Inspektor Ronneberg w Ziegenheimie następuiący rozkaz inspekcyyny: Podczas bytności Jego Król. Mości z dnia 5. na 6. Czerwca, było Jego naywyższą wolą ażeby zapobiegaiąc zaniedbaniu i przerwie zatrudnien włościańskich, żadne zgromadzania etc. kraiowey obrony nie miały mieysca. Ostatni rozkaz inspekcyyny, który tę nayłaskawszą pieczołowitość ogłosił, wydał przepisy tylko o zgromadzaniu i skupianiu się obrony kraiowey. Przedstawiłem Jego Król. Mości Xięcia Elektorowi wierne przywiązanie, patryotyzm i gorliwość w służbie, całey obrony kraiowey Prowincyi Ziegenhainu, a Jego Król. Mość raczył w naydobrotliwszych wyrazach oświadczyć mi z tego powodu swoie naywyższe ukontentowanie. Jest przeto naywyższą wolą Jego Król. Mości „ażeby JJ. PP. Officerowie obrony kraiowey także i oprócz służby, a sierżanci i szeregowi w dniach Niedzielnych, mundury swoie wdziewali i nosili."

(Podpisano:) „Ronneberg Pułkownik i Inspektor."

Imaginacya.

Czy narody północne, zdolne są posiadać w równym stopniu żywą imaginacyę, iak południowe? Montesquieu niewahałby się odpowiedzieć: nie. Marmontel, posuwaiąc rzecz daley, powiedział: że klima nadewszystko stanowi stopnie energii, działalności, czucia, imaginacyi, mocy charakteru, i skłonności stosownych do niego. „Klimata zimne wydaią ludzi mniey ognistych, lecz za to pracowitszych; mniey wykwintnych w uciechach, mniey czułych na rozkosze i kunszta, lecz obdarzonych umysłem bardziey męzkim, duszą mocnieyszą, i cierpliwszą odwagą; surowi dla samych siebie, są nimi i dla drugich, nie mniemaiąc, aby ich przez to krzywdzili.

„Klimata ciepłe, nadaią charakterom więcey zapału i popędliwości, lecz za to mniey mocy i odwagi. Gorącość iest w płynach; nieprzyymuią iey stałe ciała wysilone, a tak ludzie są zarazem zniewieściali i unoszący się namiętnościami. Cnota i zbrodnia należą tam od gorącości krwi i osłabienia organów. Lękliwość nie iest w duszy, lecz w ciele. Człowiek iest niewolnikiem lub tyranem przez niedołężność; zdaie się bydź mniey przywiązanym do życia, iak do lenistwa. Sama tylko potrzeba czyni gwałt naturze."

O to iest ustanowione ogólne prawidło; lecz iak wszystkie inne prawidła, i to ulega wielu wyłączeniom. O to wypadek, który dowodzi tego twierdzenia. Wyięty on iest z pisma Morgenblatt, iedney z naywięcey poważnych gazet Niemieckich.

„Pewien Officer Duński, straciwszy małżonkę, którą kochał do ubóstwienia, udał się z siostrą swoią do mieszkaiącego w Kiel, sławnego malarza obrazów. Pana Groeger. Prosił go, aby odmalował zmarłą żonę, opowiadaiąc mu w naydrobnieyszych szczegółach, iey twarz, oczy, usta, i postać. Lecz iego słowa niezostawiały po sobie żadnych śladów; nie było wzoru, a zatem i obrazu. Pan Groeger nie widział nigdy zmarłey; musiał więc odmówić żądaniu stroskanego wdowca. Ten powraca do siebie, a wieczorem przesyła malarzowi na piśmie wszystkie szczegóły, które onemuż ustnie był opowiadał. Pan Groeger prawdziwie dotknięty żalem wspomnionego Officera, przeczytał kilka razy opis, i położył się zmartwiony, iż prozbom iego niemógł zadosyć uczynić."

„Zaledwie usnął, gdy mu się zdaie, że widzi żonę Officera, tak, iak mu ią opisano. Porywa się ze snu; lecz rozśmiawszy się z marzenia, zasypia znowu. Ta sama postać stawa ieszcze raz przed nim. Tym uderzony widokiem, wstaie, bierze pędzel, i maluie — żonę Officera Duńskiego. Ona to była rzeczywiście; wszystkie iey rysy w tak czaruiącem podobieństwie, że mąż przybiegłszy nazaiutrz rano, poznał ią natychmiast; poznali ci wszyscy, którzy ią za życia widzieli."

To zdarzenie, potwierdzone od świadków wiary godnych, dowodzi: że i na północy są imaginacye równie ogniste, równie zdolne do przyięcia żywych wrażeń, iak i na południu; nad to tłómaczy nam owe nadprzyrodzone zjawiska, i te piękności niebieskie, które natchnieni swym jeniuszem malarze Włoscy, wystawiaią nam w religiynych obrazach.